

# Kamil Bednarek, Cisza

Siedzę wieczorem ogarnięty moją ciszą,  
Oni nie słyszą, a ja - tak jak w transie  
Te proste dźwięki mnie kołyszą,  
Nade mną chmury? wiszą,  
Wszystko jest takie łatwe i paradoksalne  
Zadowolony niosę radość dzisiaj wszędzie,  
Znowu się uśmiecham,  
Wiem, że wszystko dobrze będzie  
Zagubiony w tłumie chcąc odnaleźć się? w tym pędzie,  
Buduję swoje życie na miłości fundamentie

Te chwile są z nami  
I nikt nie zabierze ich dopóki my,  
Będziemy wciąż tacy sami,  
Z radością odkrywać każdy nowy dzień  
To te chwile są z nami  
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt

Oni słuchają lecz nie słyszą,  
Między niebem, a ciszą spotykamy siebie,  
Oni patrzą lecz nie widzą, z Twojej radości szydzą,  
Przychodzą kiedy są w potrzebie  
Cisza w okół mnie, zapada zmrok,  
A ja nadal w nią wsłuchuję się  
Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie,  
Że warto wierzyć w ludzi  
Pamiętaj, o tym że nadzieja karmi, a nie tuczy  
Do szczęścia otwarte drzwi, nie szukaj kluczy  
Twój anioł chce Twą wiarę obudzić

Te chwile są z nami  
I nikt nie zabierze ich dopóki my,  
Będziemy wciąż tacy sami,  
Z radością odkrywać każdy nowy dzień  
To te chwile są z nami  
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt